

## BERNARD KLEINA

Dnia 1 sierpnia 1947 r. w Gdańsku sędzia śledczy Sądu Okręgowego w Gdańsku A. Zachariasiewicz, jako przewodniczący Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Gdańsku, na podstawie art. 4 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (DzU RP nr 51, poz. 293), przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, który uprzedzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania zeznał, co następuje:

---

Imię i nazwisko	Bernard Kleina
Imiona rodziców	Piotr i Stefania
Wiek	34 lata
Miejsce zamieszkania	Sopot, [...]
Zajęcie	technik, zawiadowca odcinka drogowego PKP Sopot
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarany
Stosunek do stron	obcy

---

W maju 1939 r. byłem zawiadowcą odcinka drogowego Szymanowo. W sprawie zajść wieczorem 21 maja 1939 r. w Kalthofie nie mam bezpośrednich wiadomości i nie byłem w krytycznym czasie świadkiem rozmów telefonicznych Alfonsa Lessnaua ani z Pawłem Szczecińskim, ani z Edmundem Jesikiewiczem. W dniu następnym lub też dwa dni po zajściu, o którym było wówczas głośno, otrzymałem polecenie z Dyrekcji PKP Oddział Gdańsk, a było to w niedzielę po południu, by natychmiast zbudować w Kalthofie bocznice pomiędzy dwoma głównymi torami, bez powstrzymywania normalnego ruchu tranzytowego. Na bocznicę miałem ustawić dwa wagony pulmanowskie i jeden osobowy zwykły, które zastępowałyby inspektorom celnym ich zniszczony w czasie wspomnianych zajść budynek

w Kalthofie. Polecenie to wykonałem tejże nocy, do godz. 2.30. Zniszczonego budynku celników nie widziałem. Innych wiadomości nie mam.

Odczytano. Przypominam sobie [jeszcze], że w czasie budowy bocznic skryło się wśród moich pracowników dwóch inspektorów celnych, których nazwisk nie pamiętam. Oświadczyli mi oni, że w czasie, gdy chcieli objąć służbę na przejściu granicznym Kalthof–Malbork, zostali zaatakowani przez SA-manów. Inspektorzy ci usiłowali właśnie podjąć na nowo służbę celną, przerwana zajściami wieczorem 21 maja 1939 r. Zauważyłem w trakcie wspomnianych prac, że jakiś SA-man z nasypu obserwuje moich pracowników. Widocznie śledził inspektorów celnych. Przed końcem pracy przybył na miejsce inż. Paweł Gembarski z Dyrekcji (pracuje obecnie w Dyrekcji PKP w miejscu Wydział Drogowy).

Odczytano.